

„W DUCHU ODPOWIEDZIALNOŚCI”

CZĘŚĆ DRUGA ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA RODZINĘ

Rozważanie pierwsze

Miłość

Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył (...).
Rdz 1,27

Myśmy poznali i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam.
Bóg jest miłością: kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim.
Przez to miłość osiąga w nas kres doskonałości,
że mamy pełną ufność na dzień sądu,
ponieważ tak, jak On jest [w niebie], i my jesteśmy na tym świecie.
W miłości nie ma lęku, lecz doskonała miłość usuwa lęk,
ponieważ lęk kojarzy się z karą.
Ten zaś, kto się lęka, nie wydoskonalił się w miłości.
My miłujemy [Boga], ponieważ Bóg sam pierwszy nas umiłował.
Jeśliby ktoś mówił: «Miłuję Boga», a brata swego nienawidził, jest kłamcą,
albowiem kto nie miłuje brata swego, którego widzi,
nie może miłować Boga, którego nie widzi.
Takie zaś mamy od Niego przykazanie, aby ten, kto miłuje Boga,
miłował też i brata swego.

1 J 4,16-21

Rodzinę tworzą ludzie stworzeni na obraz Boga, który jest miłością, czyli zostali stworzeni z miłości do miłości, której nieustannie szukają. Zatem rodzina składa się z osób, które kochają i chcą być kochane, a miłości małżeńskiej i rodzicielskiej mogą nauczyć się tylko od Boga.

Chcesz, aby w Twojej rodzinie zapanował pokój, radość, dobroć, miłość? **Bez Boga to niemożliwe.** Nie możesz dać swoim bliskim czegoś, czego nie masz, za czym tęsknisz. Bóg jest miłością, On jest źródłem miłości, w Nim możesz czuć się kochany i od Niego możesz nauczyć się kochać i tą miłością dzielić się z innymi.

Popatrz na swoją rodzinę – czy opiera się ona na Bogu? Czy wzorem waszych relacji jest relacja doskonałej miłości Trójcy Świętej?
Jak często modlisz się za swoją rodzinę, ofiarujesz Mszę Świętą, pytasz się Boga, co możesz zrobić dla bliskich?

Odpowiedzialność jest tam, gdzie jest chęć współpracy z Bogiem. Gdzie staję przed Nim i mówię, że nie umiem i nie wiem, jak mam kochać, ale Ty, Boże, wiesz – pozwól mi doświadczyć Twojej miłości i dzielić się nią z bliskimi.

Rozważanie drugie

Uświęcanie przez trud

Wiemy też, że Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra, z tymi, którzy są powołani według [Jego] zamiaru.

Rz 8,28-29

Bóg postawił cię w rodzinie, którą tworzą ludzie niezgodni (niekompatybilni, niezharmonizowani) z Tobą, lecz czasem są słabi w tych sferach, w których Ty byś chciał, aby byli najbardziej silni.

Jak nauczysz się cierpliwości, miłosierdzia, przebaczenia, współczucia, jeśli nie żyjesz z ludźmi, którzy nigdy ciebie nie zranili, nie zawiedli, nie byli dla ciebie trudni? Jak nauczysz się okazywać łaskę i przebaczać, jeśli nie będzie kogoś, kto tego potrzebuje?

Głównym celem rodziny jest zmienianie Ciebie na obraz Jezusa. Rodzina jest najlepszym sposobem uświęcania. Przebywasz z ludźmi, którzy nie spełniają wszystkich Twoich potrzeb, po to, abyś mógł nauczyć się bezwarunkowej miłości. Przebywasz z ludźmi, którzy potrzebują miłosierdzia, abyś nauczył się je okazywać i w ten sposób stawał się jak Jezus.

Odpowiedzialność jest tam, gdzie jest akceptacja „inności” bliskich i wiara w to, że Bóg dał ci właśnie taką rodzinę, ponieważ chce Twojego dobra.

Wypisz to, czego nauczyłeś się w rodzinie i to, co przemieniło się w Tobie dzięki niej.

Na modlitwie podziękuj za to wszystko.

Rozważanie trzecie

Akceptacja i poświęcenie jako przyjęcie zbawienia

Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony. Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego.

J 3,16-19

Bóg poświęcił to, co miał najcenniejsze, dla Ciebie, swojego dziecka, abyś był wolny, abyś miał nowe życie. Może i Twój bliscy zrezygnowali ze swoich marzeń, czasu wolnego, życia, aby tobie było dobrze, abyś miał co jeść, w co się ubrać, abyś miał wykształcenie.

Co jesteś w stanie poświęcić dla swoich bliskich?

A może uważasz, że to oni powinni dbać o mnie, marzenia, czas, życie...?

Pomyśl o rodzinie, o tym, co możesz dla nich zrobić, jak możesz im pomóc. Wypisz konkretne postanowienia i na modlitwie poproś Jezusa, abyś potrafił posiadać siebie w dawaniu siebie, aby On uczył Cię oddawać swoje życie za tych, których kochasz.

A może masz problem z akceptacją rodziny, bo nie było/jest łatwo... Może jest w Tobie wielki żal do Boga, dlaczego dał Ci taką rodzinę, taką matkę, takiego ojca. Zwłaszcza gdy czułeś się niechciany, gdy w rodzinie był alkoholizm, przemoc.

Odpowiedzialność za rodzinę to przyjęcie jej, akceptacja i przebaczenie. Mimo że może na płaszczyźnie odczuć często jest inaczej, to na płaszczyźnie wiary wierzymy, że w Bogu jest życie. Bóg, który ma życie i daje życie, umieścił ciebie w konkretnej rodzinie, a w każdym darze Boga jest życie.

Jeśli tak jest, to złóż ten cały ciężar u stóp Jezusa i zaproś Go do swojej rodziny, aby mógł wejść z darem życia wszędzie tam, gdzie jest śmierć.

Rozważanie czwarte

Odpowiedzialna wiara niesie ze sobą nawrócenie

Łaską bowiem jesteście zbawieni przez wiarę, a to pochodzi nie od was, lecz jest darem Boga.

Ef 2,8

W życiu wiary każdy człowiek staje przed decyzją, czy chce przyjąć łaskę, którą daje mu Bóg, czy może chce ją odrzucić. Przyjęciem łaski jest podjęcie decyzji, że chcę ufać Bogu, a co za tym idzie – konsekwentnie iść w Jego kierunku.

Odpowiedzialna wiara to taka, którą dostrzegają Twój bliscy. Odpowiedzialna wiara to taka, która widoczna jest w uczynkach. Pomyśl, czy Twoja żona, Twój mąż, Twój rodzice, Twoje dzieci, Twój bliscy doświadczyli przemiany Twojego serca...

Odpowiedzialność w wierze to przekazywanie jej innym osobom, zwłaszcza tym z Twojego najbliższego otoczenia. Odpowiedzialność za człowieka to także bycie tym, który upomina i pomaga wrócić na właściwą drogę. Czy boisz się odpowiedzialności za jakość relacji Twoich bliskich z Bogiem?

Oddaj Bogu tych wszystkich, którzy są bliscy Twojemu sercu, a którzy nie spotkali jeszcze Jezusa osobiście i nie doświadczyli Jego miłości.

Może jest ktoś bliski Tobie, kto spotkał Go, ale zapomniał już o tym, potrzebuje, aby ktoś zapalił go na nowo?

Rozważanie piąte

Odpowiedzialność na 100% to droga służby

Jeżeli więc ustami swoimi wyznasz, że Jezus jest Panem, i w sercu swoim uwierzysz, że Bóg Go wskrzesił z martwych – osiągniesz zbawienie. Bo sercem przyjęta wiara prowadzi do usprawiedliwienia, a wyznawanie jej ustami do zbawienia.

Rz 10,9-10

Wyznawanie Jezusa Panem ustami ma sens jedynie wtedy, kiedy idzie za tym serce człowieka, jego wola, decyzje i postawa. Odpowiedzialność za Twoją rodzinę ma sens jedynie wtedy, kiedy idzie za tym Twoje serce, wola i decyzje, które podejmujesz.

Czy Twoja rodzina, Twoje małżeństwo, Twoi bliscy doświadczili tego, że można na Tobie polegać w każdej sytuacji i Twoje serce jest oddane Bogu w niej na 100%?

Jeśli odpowiedzialność kojarzy Ci się z „królowaniem” i decydowaniem o wszystkim, pamiętaj, że Jezus przychodzi, aby służyć. Podejmij postanowienie, aby przez najbliższy czas z oddaniem służyć swoim bliskim i otoczyć ich szczególną troską.

Rozważanie szóste

Rodzina otwarta na działanie Ducha Świętego

„Bo gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich”.
Mt 18,20

Małżeństwo jest sakramentem, który został dany człowiekowi od Boga. Widzialny znak niewidzialnej łaski zjednoczenia miłości mężczyzny i kobiety, w których działa Duch Święty ze swoimi darami. Czy przez wspólną modlitwę, słuchanie natchnień Ducha Świętego, świadczenie o swojej wierze wobec świata uświęcasz siebie i swoją rodzinę?

Namacalne działania Ducha Świętego bierze się ze **wspólnego** pragnienia Jego działania i **wspólnego** stawania do modlitwy. Czy w Twojej rodzinie była lub jest praktyka wspólnej modlitwy?

Pozwól Duchowi Świętemu na nowo działać w Twoim domu. Zaproś Go do serc domowników przez postanowienie codziennej wspólnej modlitwy rozpoczynającej się słowami: „Przyjdź, Duchu Święty...”.

Rozważanie siódme

Szkoła odpowiedzialności

„Każdego więc, kto tych słów moich słucha i wypełnia je, można porównać z człowiekiem roztropnym, który dom swój zbudował na skale. Spadł deszcz, wezbrały potoki, zerwały się wichry i uderzyły w ten dom. On jednak nie runął, bo na skale był utwierdzony. Każdego zaś, kto tych słów moich słucha, a nie wypełnia ich, można porównać z człowiekiem nierozsądnym, który dom swój zbudował na piasku. Spadł deszcz, wezbrały potoki, zerwały się wichry i rzuciły się na ten dom. I runął, a upadek jego był wielki»”.

Mt 7,24-27

Wspólnota zbudowana na Jezusie jest trwała i przynosi owoce. Podobnie jest z rodziną, której fundamentem jest Jezus. Czy możesz powiedzieć, że Twoja rodzina zbudowana jest na trwałym fundamencie? Czy starasz się budować swoje relację, poczucie bezpieczeństwa, plany, przestrzeń materialną na Jezusie?

Słowo podaje doskonały przykład odpowiedzialności i do czego może prowadzić jej brak. Przykład budowli i fundamentu, na którym jest postawiony, to obraz naszego domu, który ostoi się tylko wtedy, gdy będzie zbudowany na nauce Jezusa.

Zapytaj Boga na modlitwie, pomyśl oraz zapisz, jakie przestrzenie Twojego życia zaczynają się kruszyć. Oddaj je szczególnie Jezusowi, aby to On je umacniał każdego dnia.